

# AFISZ

## TEATRALNY.

### Kraków 2 lipca.

Operetka Straussa „Indygo,” z której odbywają się ciągle próby, daną będzie niezadługo na benefis p. Kazimierza Hoffmana.

\* \* \*

Inspicjentem teatralnym w miejsce p. Janusza, mianowany został p. Kwakiewicz; zarząd biblioteki teatru objął z dniem 1 lipca b. r. p. Galasiewicz.

\* \* \*

Odbywają się próby z dramatu w 5 aktach przez L. Zmorskiego p. n. „Merima czyli Powstanie w Bośni.” Dramat ten, w którym wystąpią najlepsze siły naszego teatru, danym będzie na benefis pana Aleksandra Podwyszyńskiego.

\* \* \*

W zeszłą sobotę ujrzelismy po raz pierwszy na scenie zabawną i pełną humoru komedię pp. Delacour i Hennequin „Pierwszy proces” w przekładzie p. A. Podwyszyńskiego. Wszyscy artyści występujący w niej ubiegali się o palmę pierwszeństwa, tak, że nie możemy nikogo wyróżnić, ale wszystkim przyznać trafność pojęcia roli i rzeczy. Tak pp. Urbanowicz jak Wojnowska, oraz pp. Szymański, Eker, Sobiesław i Jankowski nie pozostawiali nic do życzenia. Przedstawienie to powtórzone było we wtorek.

Operetka przedstawiła w dni świąteczne „Córke pani Angot,” w której p. Ówiklińska jako Klara, jest wyborna, i „Piękne Georgianki.” Teatr na tych przedstawieniach był pełny.

\* \* \*

W tych dniach wznowioną będzie „Kamionka.”

### Wiadomości artystyczne.

W piątek odbył się w czytelni akademickiej przy dość licznym udziale słuchaczy ostatni wieczorek literacko-muzykalny w tym kursie. Rozpoczął go odczyt „O Kordyanie,” następnie były śpiewy i deklamacje, największą zaś ozdobą była gra pana Sz. na fortepianie.

Ostatni numer „Szkiców społecznych i literackich” wyszedł wczoraj, z których dowiadujemy się, że wydawca tychże p. Bartoszewicz wchodzi do redakcyi „Ruchu literackiego” we Lwowie i z tego powodu, przestaje wydawać „Szkice.”

We Lwowie przedstawiają ciągle z powodzeniem dramaty p. t. „Powstanie w Hercegowinie” przerobiony z francuzkiego przez A. Urbańskiego.

Klaka teatralna nie jest zwyczajem naszych czasów, lecz była już znana u Rzymian. Publiczność dawnych teatrów zadowolona była dosyć z przedstawień, wszakże niektórzy z autorów dzieł scenicznych i aktorzy uważali za konieczne formować oddzielnych „klaskaczy.” To wywołało jak i obecnie oburzenie publiczności i tak sami klaskierzy

jak i ci, którzy ich zamawiali, byli w pogardzie u publiczności. Później klaka coraz więcej zamieniała się w sposób zarobkowania. Martial naprzykład zapytywał jednego ze szlachetnych lecz biednych ludzi, z czego się chce utrzymać w Rzymie, jeżeli inaczej radzić sobie nie może. „Być kuplerem, odrzekł, heroldem, muzykantem lub przyklaskiwać aktorom!” Dla sceny Cesarskiej Nerona zorganizowaną była kompania złożona z 5 tysięcy klakierów, których wyuczono tego rzemiosła. Gromadę klakierów stanowili żołnierze mający wyjątkowo wielkie i silne dłonie.

Jedyny utwór sceniczny Ferdynanda Lassota, sławnego agitatora niemieckiego pod tytułem: „Franz von Sickingen” miał być przedstawiony na scenie teatru narodowego w Berlinie. Utwór ten podobno jest pełen poezji i zastosowany bardzo zręcznie do wymagań sceny przez dyrektora wspomnianego teatru Buchholza.

Samobójstwa wśród artystów stają się epidemicznymi. W Mannheimie utopił się były dyrektor muzyki berlińskiej opery Langer, a w Wiedniu aktor Mellin. W Ems zastrzeliła się pierwsza kochanka p. Stein a w Salzwedel komik Carlos Duchow.

Towarzystwo poznańskie bawiące w Warszawie wystawiło piękną komedię Feuilleta „Dwa światy” z dobrem powodzeniem. Na te przedstawienia w Tiwoli zbiera się zwykle inteligentniejsza publiczność warszawska.

W Warszawie z dniem 1 lipca rozpocznie wychodzić pismo „Antrak” poświęcone rzeczom teatralnym i artystycznym. Redakcyę objął p. Niewiarowski.

W przyszłym tygodniu wystąpi na deskach Teatru letniego w Warszawie p. Zdzisław Fijałkowski, artysta teatru prowincjonalnego. Pan F. wybrał podobno na debiut trzy role, a mianowicie: Marcelego „w Robotnikach,” Henryka „w Gałazce Heliotropu,” i Lubomira „w Zrzedności i przekorze.”

Z pism włoskich dowiadujemy się, że p. Teodora Friderici Jakowicka, śpiewa obecnie z nadzwyczajnym powodzeniem w Rawnie nad brzegiem Adryatyku, gdzie została zaangażowana na sezon kąpielowy. Słyszający polską artystkę jeden z impresarów w „Aidzie” Verdiego, zaangażował ją natychmiast do Werony specjalnie dla wyżej wymienionej opery Verdiego i tegoż „Mszy żałobnej.

W tych dniach Rubinstein był w Berlinie. Nowa jego opera „Neron” jest prawie ukończoną i jak mówią, w czasie przyszłej zimy graną będzie w Paryżu i w Berlinie, gdzie partye Nerona ma śpiewać Nieman.

Na scenie pałacu kryształowego w Londynie od pewnego czasu przedstawiane bywają wśród ogromnego udziału publiczności starogreckie tragedye. Przed kilkoma mie-

sięcami dawano tam „Antygorę” w ostatnich zaś czasach „Edypa” Sofoklesowego. Przedstawienia te potężne mają wywierać wrażenie. Ostatnią tragedye dawano z muzyką Mendelsohna.

Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. Cybulskiego zostające, a złożone z 14 osób, udając się na dłuższy pobyt do Kuźna, dało w przejeździe kilka przedstawień w Skiernewicach.

We Lwowie zapowiedziane jest nowe pismo codzienne p. t. „Kronika codzienna” Redaktorem i wydawcą tegoż ma być p. Zajączkowski, właściciel „Szcztka.”

„Hernani” tragedia Wiktora Hugo w pięknym przekładzie Klemensa Podwysockiego będzie graną w teatrze warszawskim.

Opera przedstawia „Straszny dwór” Moniuszki z ciągłem powodzeniem.

### ECHA.

W jednym z miast niemieckich żył aktor, który nigdy nie miał powodzenia na scenie i został wydalony z teatru.

W kilkanaście lat potem zapytany przez swoich znajomych co się stało powodem, że porzucił zawód sceniczny, zwykle tłumaczył się w ten sposób:

— Moi kochani!.. długa to historia! ale wam ją opowiem, abyście wiedzieli co ja kiedyś znałem w świecie.

Byłem wielkim aktorem!.. a wielki aktor to nie jest byle kto!.. wielki aktor jest to człowiek, bez którego nie istnieliby wszyscy znani z historii bohaterowie!..

Grywając role monarchów, ministrów i innych dygnitarzy uwierzyłem wkrótce, że jestem ważną figurą w politycznym świecie, i miałem zupełną słuszność, bo pomiędzy publicznością potworzyły się przezemnie silne partye — a jest dowiedzioną rzeczą, że na świecie tylko wielcy ludzie mają przychylny i przeciwny sobie stronnictwa.

„Zbójcy” Szyllera były głównym tego powodem. Grywałem w tej sztuce raz Franciszka drugi raz Karola Moorą. Jedni z widzów lubili mnie pasjami w roli Franciszka, inni w roli Karola. Otóż tym sposobem utworzyły się dwie partye: Francyanów i Karlyanów; (bo jak wam wiadomo na imię nazywam się Jan).

Gdy grałem rolę Franciszka, Karlyanowie sykali na mnie przeraźliwie; a widząc mnie w roli Karola, Francyanie czynili to samo.

Doszedłem jak widzicie do szczytu sławy, sam król się mną zainteresował i wkrótce do wielkich pewnie doszedłbym zaszczytów i godności gdyby nie to, że jako wysykane go przez publiczność, wypędzono mnie z teatru.



Nr. porządkowy 10.

# LETNI TEATR KRAKOWSKI.

**W Niedzielę dnia 2 Lipca 1876 r.**

Obraz dramatyczny ludowy — ze śpiewami w 5 aktach,  
(6 odsłonach) napisał Wł. L. Anczyc: Z muzyką p. K. Hoffmana.

# EMIGRACYA CHŁOPIPSKA

(Uwieńczony nagrodą ludową na konkursie dramatycznym krakowskim w roku 1876).

## OSOBY:

Tadeusz Starża, właściciel folwarku	Pan Feliksiewicz.	Kaśka Wyźralonka, dziewczka fol-	
Juliusz, jego syn	Pan Sobiesław.	warczna	Pani Kwiecińska.
Benedykt Cepura, wójt	Pan Jejde.	Schultze, agent tow. hamburskiego	
Weronika, jego żona	Panna Ficzkowska.	wywozu emigrantów	Pan Wojdałowicz.
Jędrzej Czapla	Pan Szymański.	Mendel, arendarz	Pan Podwyszyński.
Antek, jego syn	Pan Roman.	Ryfka, jego żona	P. Kwiatkowska.
Matus Kuśmierz	Pan Morozowicz.	Leibel, ich syn	Panna Sławińska.
Matusowa	Panna Wojnowska.	Chaim	Pan Ładnowski.
Basia, ich córka	Panna Biron.	Jankiel	Pan Eker.
Paweł Kruk	Pan Bogucki.	Szum	Pan Jakubowski.
Pawłowa	Pani Siedlecka.	Diksohn	Pan Glikson.
Bartek Kozica	Pan Galasiewicz.	Wellmers	Pan Bąkowski.
Szymek Kosturek	Pan Słonarski.	Snake, fotograf	Pan Komiński.
Marek Waligóra	Pan Sikorski.	Adjunkt Sądu powiatowego	Pan Izbicki.
Maciek Walczak	Pan Morys.	Srocza, pisarz gromadzki	Pan Lidke.
Wojtek Paprocki	Pan Jankowski.	Konstabl	Pan Kwakiewicz.

Włościanie — Włościanki — Żydzi — Żołnierze — Indyanie — Chinczycy — Murzyni — Japończyki —  
Muzykanci — Budy żydowskie.

Rzecz dzieje się w I, II, III i V na wsi w Tarnowskim w Galicyi, — IV w Texas w Ameryce.

**Po trzecim obrazie 20 minut przestanku.**

Kasa otwarta w Gmachu teatralnym przy ulicy teatralnej od 9 do 12 z rana,  
a w Letnim Teatrze od 5<sup>ej</sup> wieczór.

**CENA MIEJSC:** Loża 4 złr., Krzesło parterowe 1 złr., Krzesło  
na Balkonie 50 cnt., Parter stojący 20 cnt.

**Początek o godzinie wpół do ósmej.**